

Krzyżanowski, Julian

Wspomnienia pośmiertne : Stanisław Adamczewski (1882-1952)

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 45, 87-89

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

X

Wspomnienia pośmiertne

Stanisław Adamczewski

(1882 — 1952)

Zmarły 2 sierpnia 1952 Stanisław Adamczewski należał do wybitniejszych historyków literatury polskiej pierwszej połowy naszego stulecia i w rzednym obecnie ich gronie umiał zająć odrębne i swoje stanowisko. Nie znane bliżej okoliczności sprawiły, iż droga kariery naukowej nie słała mu się gładko ni równo. Z tym większym więc uznaniem spogląda się dzisiaj na to, co zdołał na niej osiągnąć. Pracę naukową rozpoczął — dobiegając trzydziestki — w r. 1913. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Lwowskim doktoryzował się w Warszawie w r. 1923. habilitował się w Poznaniu w dwanaście lat później, katedrę zaś historii literatury polskiej otrzymał na Uniwersytecie Łódzkim dopiero w r. 1945, a więc już u schyłku życia. Życie to zaś przez lat czterdzieści wypełniła mu praca nauczycielska w szkole średniej, mało sprzyjająca rozwinięciu i uwydatnieniu zainteresowań naukowych, dla Adamczewskiego tak znamiennej.

Dochodziły one jednak do głosu i otrzymywały postać godnych uwagi prób unaukowania zajęć schematycznych, ograniczonych do udostępnienia gotowej wiedzy, obcych zaś jej wzbogaceniu poszukiwaniami naukowymi. Z prób tych jedna to *Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej dla uczniów szkoły średniej* (1922), książka, która wywołała sporo zastrzeżeń nie tyle pod adresem autora, ile metody, wyłącznie podówczas stosowanej, tzw. heurrezy, sprowadzającej naukę literatury do systemu pytań i odpowiedzi. Sam zaś autor usiłował tu bardzo pomysłowo szukać drogi wyjścia z manowców, po których nauczanie błędziło, dowodząc tym dużej samodzielności i dobrego opanowania dawniejszej literatury polskiej. Próba znowuż druga, *Sympozjon*, była jedynym w swoim rodzaju wyborem klasycznych okazów prozy polskiej, świetną chrestomatią, obliczoną na potrzeby nie tyle ucznia, co inteligentnego czytelnika i miłośnika literatury. Obie książki równocześnie dowodziły, iż ich autor, dobiegający podówczas czterdziestki, nie był pospolitym w tych latach producentem podręczników szkolnych, lecz rzetelnym znawcą i miłośnikiem literatury, mającym wobec jej zjawisk swą własną, dojrzałą i przemyślaną postawę.

Wystąpiła ona w całej pełni w rozprawie doktorskiej Adamczewskiego o *Obliczu poetyckim J. B. Zimorowicza* (1928). Przeprowadził on bardzo wnikliwą analizę techniki poetyckiej twórcy *Sielanek ruskich*, by wydobyć jego mistrzostwo pisarskie, zarazem zaś stworzyć grunt do

rozstrzygnięcia spornego zagadnienia „dwi Zimorowiczów“. Jeśli jednak analiza estetyczna dzieł Bartłomieja nie budziła najmniejszych wątpliwości, to wyciągnięte z niej wnioski mniej były przekonujące, w rezultacie więc po dociekaniach Adamczeskiego można było w dalszym ciągu odróżniać autora *Roksolanek*, Szymona, od jego starszego brata, Bartłomieja. Ten jednak wynik rozważań nie przesłała faktu, iż *Oblicze poetyckie* należy do bardzo niewielu rozpraw o literaturze staropolskiej, sięgających poza wiadomości biograficzne i bibliograficzne, by ukazać swiste i odrębne piękno poezji barokowej.

Podobne zadanie postawił sobie Adamczewski w następnej, najgłośniejszej i najmniejwyklejszej pracy naukowej, w książce o *Sercu nienasyconym* (1930), poświęconej Żeromskiemu. I sam jej tytuł, i bardzo piękna szata graficzna sprawiły, iż książka zdobyła ogromną popularność, choć wątpić wolno, czy wszyscy jej czytelnicy zdołali zapoznać się z nią dokładnie i po przewertowaniu rozdziałów wstępnych nie odkładali jej z niezadowoleniem. W istocie bowiem była to pedantycznie dokładna charakterystyka *Sztuki pisarskiej Żeromskiego*, jak autor dzieło swe w nowym wydaniu (1949), zatytułował, a więc książka, której miejsce właściwe byłoby nie w sąsiedztwie powieści, lecz raczej solidnych rozpraw jakiejś instytucji akademickiej. Staranny opis stylu Żeromskiego, słownictwa twórcy *Popiołów*, jego składni, jego ulubionych ornamentów językowych przepleciono mnóstwem wycieczek w najrozmaitsze dziedziny puścizny pisarskiej Żeromskiego, nie zawsze przekonujących, zawsze jednak odkrywczych i rzucających nowe światło na znakomitego pisarza. Ponieważ zaś pisarzem tym przed r. 1930 zajmowano się stale i wyłącznie pod kątem rozważania jego wartości ideologicznych, książka Adamczewskiego była pionierską i nowatorską próbą oceny jednego z największych mistrzów mowy polskiej, i to próbą doskonale udokumentowaną, nie porzastającą na gołosłownych zachwytach czy równie gołosłownych przygnastach. Równocześnie zaś książka, napisana w kilka zaledwie lat po śmierci pisarza, którym się zajmowała, świadczyła o śmiałym zerwaniu z pospolitym podówczas przekonaniem, iż przedmiotem dociekań naukowych mogą być tylko odległe zjawiska literackie, dowodziła bowiem, iż można je badać współcześnie bez uszczerbku dla metod istotnie naukowych.

Książka o *Sercu nienasyconym*, przy zachowaniu nieodzownego dystansu naukowego, była równocześnie wyrazem hołdu, złożonego Żeromskiemu przez pokolenie czytelników wychowanych na jego dziełach. Autor jej nie krył bynajmniej uwielbienia dla umiłowanego pisarza. Innym, nie mniej wymownym wyrazem tego stosunku stała się pełna uroku książeczka Adamczewskiego: *Stefan Żeromski. Zarys biograficzny* (1937, wyd. nowe 1947). Praca popularna, przeznaczona dla czytelnika młodego, była znowuż dziełem nowatorskim w stopniu może jeszcze wyższym od poprzedniej, po raz pierwszy bowiem osądzała pisarza naszych czasów na tle konkretnej rzeczywistości historycznej, przedstawiała jego życie na tle warunków, wśród których życie to upływało, zarazem zaś wykazywała, jak dalece i jak głęboko wnikało ono w jego twórczość, przepajało i zabarwiała realizmem jego utwory. Tym stosunkiem do Żeromskiego tłumaczy się również ostatnia praca Adamczewskiego, prowadzona w ostatnich latach życia i przez śmierć przerwana, poświęcona przygotowaniu do druku uczniowskiego dziennika wielkiego pisarza, praca niesłychanie żmudna, polegająca bowiem na odgrzebywaniu tysięcy drob-

nych szczegółów z życia Kielc i Kielecczyny, utrwalonych w notatkach niezwykłego wychowanka gimnazjum w „Klerykowie“.

Pomijając drobniejsze prace Adamczewskiego, które ukazywały się od r. 1913 w przeróżnych czasopismach, nawet takie, jak jego rozprawy o B. Prusie czy St. Brzozowskim, usiłując zaś odpowiedzieć na pytanie, na czym polegało owo odrębne i swoje własne stanowisko badacza, różniące go od jego współczesnych, powiedzieć by można, iż autor *Serca nienasyconego* w pracach swych stale wykazywał dwie właściwości, rzadko spotykane: dojrzałość myśli poznawczej i nowatorską jej śmiałość. I one to właśnie wyznaczają mu właściwe miejsce w dziejach naszych badań naukowo-literackich.

Julian Krzyżanowski

Stefan Baley

(1885—1952)

Dnia 13 września 1952 r. zmarł nagle po niedługiej chorobie Stefan Baley, doktor filozofii i medycyny, profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Wychowania Fizycznego, członek tytularny Polskiej Akademii Nauk, członek Polskiego Towarzystwa Psychologicznego i prezes Oddziału Warszawskiego tegoż Towarzystwa, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, Towarzystwa Filozoficznego i szeregu naukowych towarzystw zagranicznych, zasłużony działacz na polu psychologii, pedagogiki i psychiatrii dziecięcej.

Powyższa długa, choć nie wyczerpująca lista piastowanych przez Zmarłego tytułów i godności naukowych rzuca od strony formalnej światło na najbardziej charakterystyczne rysy Jego osobowości: szeroką skalę zainteresowań, wszechstronną i głęboką erudycję oraz niespożytą energię i pracowitość, które pozwalały mu do końca życia brać czynny udział w pracach bardzo wielu najrozmaitszych instytucji i opierać dociekania teoretyczne na mocnych podstawach praktyki życiowej.

Urodzony w 1885 r. w Borkach Wielkich pow. tarnopolskiego, prof. Baley ukończył gimnazjum w Tarnopolu, po czym studia psychologiczne odbył w latach 1903—1907 na Uniwersytecie Lwowskim u prof. Twardowskiego, uzyskując tytuł doktora filozofii na podstawie rozprawy pt. *O potrzebie rekonstrukcji pojęcia psychologicznej podstawy uczuć* (nie opublikowana). Dalsze studia psychologiczne w latach 1912—14 odbywa najpierw w Berlinie u prof. Stumpfa, gdzie w pracy nad wrażeniami słuchowymi dochodzą do głosu jego zainteresowania i uzdolnienia muzyczne, a potem w Paryżu. Po powrocie do Lwowa studiuje od 1917 roku medycynę, uzyskując stopień doktora medycyny w 1923 r. Od tego czasu pracuje jako lekarz na oddziale chorób nerwowych i umysłowych Szpitala Powszechnego we Lwowie, kontynuując jednocześnie rozpoczętą w 1908 r. pracę pedagogiczną w szkołach średnich jako nauczyciel matematyki. Do najważniejszych prac okresu lwowskiego należą: *Über Urteilsgefühle* (1916), *Zarys psychologii* (w języku ukraińskim, 1922) oraz prace z psychologii twórczość Szewczenki (1916, 1925), w których po raz pierwszy znalazły wyraz zainteresowania prof. Baleya psychologią twórczości literackiej. Zagadnieniami z tego zakresu zajmował się i w latach późniejszych, wydając *Psychologiczne uwagi o genezie poematu Sło-*